

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Wilno, Środa 20-go lutego 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro wy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 300000 mk, za tekstem 100000 marek Najmniejsze ogłoszenie 1000000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY

Założony w 1873 r.

ul. Ad. Mickiewicza 8.

Przyjmuje wpłaty na akcje BANKU POLSKIEGO

przyjmuje wkłady, otwiera rachunki bieżące oraz udziela kredytów w efektywnych walutach zagranicznych i RUBLACH ZŁOTYCH

tudzież załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości

Kasy banku czynne od godz. 9-ej rano do 2-ej po poł.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Wileński

ul. Adama Mickiewicza 1

telef. 285, 286, 287

Przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje Banku Polskiego.

przyjmuje na rachunki bieżące i pożyczka ruble rosyjskie w złocie i waluty obce, oraz załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości.

BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH

ODDZIAŁ w WILNIE

PRZYJMUJE WKŁADY W OBCEJ WALCIE

jak również wpłaty na akcje Banku Polskiego

20% RABATU | Uwaga p.p. przyjezdnych i miejscowych!! | 20% RABATU

Dom Handlowy

Wacław Nowicki

WILNO, ul. Wielka Nr. 30 (były Nr. 60)

ogłosił wielką poświęconą

w y p r z e d a ż

wszystkich pozostałych towarów z ustępstwem na konfekcji i galanterji 20% i na obuwiu 10%. Własna fabryka obuwia. Wykon. podł. parysk. i wiedeńsk. modeli.

Hurtownikom towar sprzedawany nie będzie

Sprzedaż na raty

Prosimy sprawdzić nasze ceny.

Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne Spółka Akcyjna

Oszuszenie, drenowanie, nawadnianie, użytkowanie torfowisk, stawy rybnic. Budowle wodne wyzyskanie sił wodnych, oczyszczanie wód. Budowa dróg. Budownictwo wiejskie, wykonywanie projektów i budowli wiejskich (dwory, stajnie, obory etc.). Pomiar dla celów regulacji serwitutów, parcelacji, komasacji, klasyfikacji podat. owej, potrzeb gospodarczych, hipotek itd. Dostawa drenów i in. artykułów techniczn.

WARSZAWA, ul. Kopernika Nr. 30

Przedstawiciel w Wilnie: Inżynier Józef Iwaszkiewicz Jagiellońska 8, m. 15, tel. 250.

Bank Mazowiecki

w Warszawie Sp. Akc.

ODDZIAŁ w WILNIE

przyjmuje zapisy i wpłaty na

Akcje Banku Polskiego

I-szy Oddział Miejski

Wileńskiego Banku Rolniczo Przemysłowego

UL. WIELKA 72, (Róg Hetmańskiej)

Telefony 189 i 250

BANK DEWIZOWY

przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje

Polskiego Banku

Sprzedaje Bony Podatkowe

Przyjmuje na R-ki bieżące i pożyczka

Rosyjskie ruble w złocie

Oraz przyjmuje na wkłady i wypożycza marki polskie podług kursu złotego franka szwajcarskiego

Prócz tego bank załatwia wszystkie czynności wchodzące w zakres bankowości

Godziny urzędowe od 9-2 i od 4-7.

!!!Jedynie pewne gwarantowane nasiona wydadzą obfity plon!!!
a uabyć je można w

Polskiej Spółce Handlowo-Przemysł.

„PLON“

w WILNIE, ul. Portowa Nr. 6a

DEPESZE: „PLON-WILNO“ Telef. Nr. 799.

REPREZENTACJA:

Spółki Akcyjnej Połączonych Krajowych Hodowli Nasion selekcyjnych „GRANUM“ Detal—Hurt

Cenniki oferty na żądanie gratis i franko. Wielki wybór nasion, zbóż, konczyn, traw, warzyw i t.d. gwarantowanej dobroci, kwalifikowanych przez

STACJE OCENY NASION

KONCESJONOWANY

Dom Handlowo-komisowy „Zachęta“

ul. Portowa L. 6-d.

MA DO SPRZEDANIA domy, place, majątki. Fortepian kryzowy buduarowy Beokera. Myrandol trzyramienny elektryczny, maszynę do piania.

MIESZKANIA. Pokój dla kawalera, 3-pokojowe, 9-po kojowe w śródmieściu Lokale na zamianę.

POSZUKUJE dużego majątku leśnego, dzierżawy majątku pod Wilnem. S. ólnika do młyn, DOMU w Wilnie lub na przedmieściu z dużym ogrodem. 4-ro i 5-cio pokojowych lokali.

LOKATA KAPITAŁÓW.

Dział Prasowo-Ogłoszeniowy przyjmuje wszelkie reklamy i ogłoszenia.

Przepowiednie Flammarion'a.

Flammarion bawił się kiedyś w przepowiednie pogody i mylił się stale. Był natomiast chłopczyk w Paryżu, którego przepowiednie o porządku sprawdziły się prawie niechybnie. Flammarion chłopca odszukał, ażeby go wy badać, na czem przepowiednie swoje opiera, i dowiedział się wreszcie, że jest taki astronom, pan Flammarion, w Paryżu, którego przepowiednie, ogłaszane w dziennikach, nigdy się nie sprawdzają, i że chłopczyk przepowiednie tego pana Flammariona odwraca i nie myli się nigdy.

Rosja jest krajem niespodzianek. Świat jej nie zna i prawie zawsze ocenia ją nie trafnie. Zdawałoby się, że znają ją jeszcze najlepiej Niemcy i Polacy, ale jedni i drudzy mylą się w przewidywaniach swoich, a najbardziej może mylą się sami Rosjanie.

Przed wojną, kiedy entuzjaści swobody twierdzili w Europie, że Carat jest kolesem o gładkich nogach, politycy pogardliwie ramionami wzruszali.

Dyplomacja Ententy cieszyła się w czasie wojny z upadku Caratu, sądząc, że rewolucja odepnie Rosję i doda jej siły do walki. Tak było niezawodnie, aczkolwiek Buchanan w pamiętnikach swoich stara się temu zaprzeczyć.

Niemcy, kiedy w opieczętowanym wagonie wzięli do Rosji Lenina, wiedzieli, że wiozą tam truciznę. Nie przewidywali jednak, że wiatr odwróci się może i zatruci ich własny organizm. I nie zrozumieli potem, że mogli zgnieść bolszewizm z bardzo małym wysiłkiem i z największą korzyścią dla siebie, kiedy trząsł Moskwą Mirbach, który powściągliwość niemiecką tragiczną śmiercią przepłacił.

Kiedy zaraz po przewrocie bolszewickim zebrało się w Petersburgu grono odpowiedzialnych Polaków, ażeby sytuację omówić, przekonali ich p. Więckowski, polski socjalista-państwowiec, który rewolucyjny ruch rosyjski znał zdawna, że bolszewicy za kilka dni upadną.

Ententa bardzo długo i uparcie rachowała na Rosję i nawet na schyłku kariery Kiereńskiego żadnych zobowiązań Polsce dawać nie chciała, a słynna Konferencja Ambasadorów, która oświadczyła w Petersburgu, że wskrzeszenie Polski jest jednym z celów wojny, o granicach tej Polski zamleiała przezornie.

Francja wspierała Kołozaka i Denikina i uznała Wrangla przeddzień jego upadku.

Politycy watykańscy nie liczyli się z Polską, jak dawno, w nadziei, że poświęcając Polskę, rosyjski teren dla katolicyzmu zyskają.

Takich przykładów bez końca. I zdaje się, że w stosunku do Rosji ten prawie zawsze ma rację, kto przewidywania Europy neguje.

Europa przypatrywała się spokojnie,

jak banda zbrojów mordowała inteligencję rosyjską i niszczyła rosyjski dobytek. Rosja czuła, że od bolszewików nie obroni się sama i że w walce z nimi na obcej sile oprzeć się musi. To też Rosja podówczas witałaby z wdzięcznością każdego, kto by jej w tej walce dopomógł: Niemców — za czasów Mirbacha, a potem — Anglików i Francuzów. Ale na pomoc Rosji Europa nie umiała się zdobyć i nie umiała włączyć ją w sferę swoich wpływów, ażeby wyciągnąć z nich potem największe dla siebie korzyści.

Niedobitkom caryzmu Francja coś wówczas rzuciła, chcąc kapitały swoje ocalić, ale była to pomoc zmarnowana, bo tylko orężną pomocą można było coś zdziałać. Koło nafty Bakufskiej kręcić się zaczęli Anglicy, nie rozumiejąc, że na to, żeby się w terenach naftowych utrzymać, Bolszewję trzeba wziąć w karby. Ale porządku, opartego na dyscyplinowanych bagnietach, których potrzeba było niedużo i koło których skupiłyby się zaraz najzdrowsze siły rosyjskie, nikt nie chciał dać i nie dał.

Cesarza Mikołaja II zapytał ktoś kiedyś, czy Rosja jest Europą, czy Azją? Cesarz, którego o brak sprytu przesadnie posadzają, odpowiedział: „wiem tylko tyle, że Rosja jest jedną szóstą stałego ładu na ziemi”. O tej wielkiej prawdzie zapomniała Europa. Zapomniała, że Rosja dostarczała Europie około osmiuset milionów pudów zboża, że spożywała wzamian europejskie wyroby i że zniszczenie jednej szóstej ładu ekonomiczną równowagę Europy musi zachwiać.

Prawdę tę rozumiano tylko wówczas, kiedy bezrobocia i strejki stały się coraz groźniejsze. Trzeba było coś radzić. Uwierzono więc w ewolucję bolszewizmu i w możliwość układów z Bolszewją, a uznanie jej stało się hasłem ogólnym. Hasło to doprowadziło do konferencji w Genui, gdzie dyplomaci europejscy ze zbrodniarzami rosyjskimi za jednym zasiedli stołem. Widzieliśmy tam więc Anglików, którzy zerwali z tradycjami sławnego Albjonu, bo zapomnieli, że po odjeździe Buchanana z Petersburga, pełnomocnik Anglii, zamordowany przez bolszewików, zginął po bohatersku na stopniach angielskiego poselstwa. W Genui, obok Anglików widzieliśmy też dyplomatów watykańskich, aczkolwiek bolszewicy księży katolickich przed konferencją więzili, a po konferencji zaczęli mordować. I widzieliśmy, zawsze wytwornego i zawsze, według dawnej recepty światowej, *jednostajnie grzecznego dla wszystkich* Skirmunta, który w doniosle skutki konferencji szczerze zdawał się wierzyć.

Konferencja przyniosła ostatecznie Europie tylko stwierdzenie, zawartej w Rapallo, bolszewicko-niemieckiej umowy, za którą niezawodnie i Litwa Kowieńska stać musi. Ale hasło uznania

Sowietów trwało dalej i Państwa europejskie po kolei legalizują dzisiaj bolszewizm, w złudnej nadziei, że na tem coś zyskać mogą.

Trzeba jednak zapytać, czy uznanie Sowietów nie przychodzi w chwili, jak najmniej na to wskazanej?

Rosja nie jest odgródzoną od świata i komunizm rosyjski ma tylko dwie drogi: albo ustrój swój wszystkim sąsiadom narzucić, albo skapitulować. Rozumieli to bolszewicy i stąd pochodziła ich imperjalistyczna zachłanność. Ale zachłanność tę zatrzymały: opór węgierski i zapasy inteligencji polskiej z bolszewickimi hordami, którym przyglądała się z olimpijskim spokojem niezem niewzruszona Europa. I dzisiaj dzieli się bolszewicy na takich, którzy wciąż wierzą, że bolszewizm cały świat zagarnie, i na takich, którzy w powodzenie bolszewickiej zachłanności zwątpili i dążą istotnie do ewolucji, na którą tak bardzo liczy Europa. Zdawałoby się, że jeżeli zwyciężą pierwsi, to powinna Europa nie uznawać Sowietów, ale odseparować się od nich. A jeżeli zwyciężą drudzy? Na ten wypadek trzeba zdać sobie sprawę, czy długo utrzymać się mogą. Bo co po ewolucji bolszewickiej z bolszewizmem całego zostanie? Tylko ekonomiczny rozstrój, rozpowszechnienie chorób, deprawacja młodzieży i dzieci i tylko despotyzm, *bes żadnej idei*, który z rąk obecnych władców bardzo łatwo wyślizgnąć się może.

Bolszewicy prasę swoją w korbach trzymać umieją i po zgonie Lenina tylko bardzo niedokładne wieści dochodzą do nas z Bolszewji. Słyszymy o buntach w wojsku i o nieporozumieniach pomiędzy bolszewickimi wodzami. Coś, jakby zbliżająca się wojna domowa i rozkład. A żydzi emigrują z Rosji i mówią o przygotowanych pogromach, które dotkną biedną ludność żydowską, ale od których wodzowie bolszewizmu potrafią się ocalić.

I chłopczyk Flammariona przepowiedziałby dzisiaj, że Sowiety w najbliższym czasie zachwiać się muszą, skoro uznaje je Europa, licząc na długi ich żywot.

X. Y.

SEJM i RZĄD.

Z sejmowej komisji budżetowej.

WARSZAWA, 19 II. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem p. Zdzisławskiego rozpatrywała budżet Min. Pracy i Opieki Społ. począwszy od III działu „Państwowe Urzędy Pracy”. W zakresie dochodów podniesiono § 10 działu ze 130 tysięcy do 200 tysięcy złotych polskich, w zakresie wydatków tego samego działu zmniejszono § 1 uposażenia o 38 tysięcy złotych polskich, dając przez to do zmniejszenia etatów. W § 4 wydatki biurowe zmniejszone odnośną pozycją o 7,500 złotych polskich, § 5 koszty podróży służbowych zmniejszono o 3000 złotych polskich w § 10 ogłoszenia i plakaty o 1290 złotych polskich. W dziale VI wydatków „Wojewódzki Wydział Pracy i Opieki społecznej” zmniejszono § 1 uposażenia o 27000 złp. i § 4 „wydatki biurowe” o 1655 złp. w dziale V urzędy ubezpieczeń społecznych zmniejszono § 1 o 8500 złp. Przez przyjęcie działu i w zakresie dochodów i wydatków zakończone obrady, jutro odbędzie się posiedzenie komisji na którym odbędzie się trzecie czytanie budżetu Min. Spraw Zagranicznych.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 19 II. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym marszałek zawiadomił Izbę, że prezydent Rzeczypospolitej zwolnił gen. Sosnkowskiego z urzędu ministra spraw wojskowych i na jego miejsce mianował gen. Sikorskiego. Następnie przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o ochronie lokatorów.

Wiadomości ajencyjne.

— Krają pogłoski jakoby były przedstawicielem Rosji w Ryzdzie Jurieniew mianowany został ambasadorem w Rzymie.

— Donoszą z Forli, że nieznanemu komunistą, ranionemu śmiertelnie jednego faszystę i żołnierza usiłował popełnić samobójstwo.

— Rząd autonomiczny w Koblencku przekazał swą władzę sejmikowi w Palatynacie.

— Mac Donald odbył konferencję z delegatem sowieckim Rakowskim, który wyjeżdża do Moskwy celem zacierpienia instrukcji w sprawie przyszłej konferencji angielsko rosyjskiej. Przewodniczącym delegacji angielskiej na konferencji będzie Sidney, Szatman.

— Z rozporządzenia prefekta policji zamknięto paryską giełdę towarów celem uniknięcia kryzysu walutowego w związku z niezwykłym wzrostem cen.

— Na dzisiejszym posiedzeniu Izba Deputowanych przyjęła 315 głosami przeciwko 251 artykuł ustawy finansowej przewidujący zwiększenie wszystkich podatków państwowych o 20 proc. W końcu posiedzenia pewien deputowany oświadczył, że wysokość uchwalonych dotychczas podatków sięga 4750 mil. franków.

Jerzy Moszyński.

II.

Syn Piotra Moszyńskiego, któremu cierpienia za sprawę Boga, rozum i wielka prawda o nim nie siołały wyjechały były w swoim czasie na wojnę, powagę moralną w społeczeństwie polskim, wychowany został Jerzy Moszyński w zasadach miłości Boga i o czysty. „O to pewne — woła on — żeż ci żyją zawsze takim powstrzymaniem, a około nich rozleciają się cięciwa i strzały, które raby mogły wyrzucić, a serce miłości Boga, prawdy i ojców, jeżeli rodzice w niej w dążeniu do celu życia. Poświęcenie się, zaparcie siebie, hart woli, odwaga, czystość, miłość, miłość prawdy, pogarda ziemskiej sławy życia codziennego, oto były zasady, które ojciec w nas wdrażał nietyłe słowami, jak czynem i przykładem. — To też pamiętam, jak od najmłodszych lat wielkie plany walki za ojczyznę i odbudowania Polski były najulubieńszym przedmiotem naszych rozmów i rozrywkę. Pracować tymczasem moralnie nad sobą, ażeby być godnym kiedyś zasłu-

czytu służenia ojczyźnie, to było najsilniejszą pobudką do umoralniania się, to było przedmiotem najgorętszych modłów do Boga, było łącznikiem, łączącym serce nasze z Bogiem. W imię miłości ojczyzny był nam wstępnym wszelki moralny brud, wszelki fałsz, wszelka obłudność. Nadszedł rok 63. 16 letni Jerzy, rwał się na pole walki, ale ojciec kazał mu zostać w domu, grożąc, że w razie przeciwnym nie da mu swego błogosławieństwa. Chłopak poddał się woli ojca i patrzył bezczynnie jak jeden po drugim ginęli na polu walki starszy brat jego i najlepsi przyjaciele... „Byłem złamany żalem, że mi nie dozwolono iść z braćmi moimi na niechybną śmierć i doznawałem od tego czasu długie lata wstydu, że ja jeden z ich grona pozostałem przy życiu. A przecież ja byłem dzieckiem, przecie nie popełniłem żadnego fałszu, ani przed Bogiem, ani przed ludźmi. Mówiłem, że będę walczył, że pójdę śmierci szukać, bo chciałem jej szukać, bo byłem na nią zdecydowany i byłbym na nią poszedł, gdyby nie przyjął ojca i groźba jego, niebłogosławieństwa. Nie zobowiązałem się przed nikim, a jednak zdawało mi

się, że serce mi pękało, że głowa nie potrafiła wytrzymać wrażeń; ośi zginęli, a ja żyję, a ja muszę żyć. Zdawało mi się od tej chwili, że nie wolno mi ludziom śmiało spojrzeć w oczy, że moje życie jest kontrabandą”.

Wygwałtowana miłość ojczyzny, potrzeba zaspokojenia sumienia imperatywnie nakazującego poświęcenie się wszystkim sprawie podźwignienia kraju i społeczeństwa ze straszego upadku, sprawiła to, że całą potęgę idealizmu, który prowadził na pole walki orężnych z ciemnością, wniósł on w szarą i nudną prozę życia, w powszednią pracę przy pługu. Po ukończeniu nauk osiadł w rodzinnym majątku, w Sandomierskiem. „Oddałem się — pisze — z podwójnym zapałem pracy, która mnie nauczyła, że jeżeli wniósł jest poświęcenie krwi, to nierównie wniósł jest, a kto wie czy nie trudniejszym jest poświęcenie życia. W tej pracy znalazłem jego cel, znalazłem ukojenie zbolętego serca, okiełznanie wybujałej wyobraźni, znalazłem sposobność i szkołę do zaznaczenia miłości ojczyzny czynem, a nie słowami. Ale znalazłem równocześnie znajomość kraju, jego ludzi i stosunków, z której

wyniosłem przekonanie, że nie ma tak niekorzystnych warunków, przy którychby człowiek uczciwy, a dobrej woli, nie mógł znaleźć w zakresie istniejących praw pola do jawnej a pożytecznej pracy chrześcijańskiej”. Otóż ta właśnie znajomość ciężkich warunków bytu społeczeństwa polskiego i oparte na niej rozmyślanie o życiu politycznym narodów europejskich doprowadziły Moszyńskiego do wniosku, że naród polski powinien się rozstać z marzeniem o niepodległości. Ale od rozpaczy, która zdawała się wypływać z pesymizmu patriotycznego, ratowało go głębokie uczucie religijne. „Jeżeli chrześcijaństwo — rozumował on — niewolno upatrywać w dobrobycie najwyższego szczęścia, to stosując zasadę tę do życia narodów, należy uważać niezawisłość i potęgę polityczną tylko za środek ułatwiający wypełnienie obowiązków chrześcijańskich, które narody mają przed sobą, równie jak i jednostki, nie zaś za cel ostateczny. Szczęśliwość ludów i społeczeństw, pragnących iść drogą wskazaną przez Chrystusa, zawisa nie od powodzenia materialnego, ale od świadomości, że rozumnie i uczciwie wypełnionymi zostały wszystkie obo-

Z ziemi prześladowań.

Prasa polska w Kownie.

Przed pięciu laty grono ludzi przystąpiło do wydawnictwa pisma „Głos Kowieński” narazie nie codziennego, lecz ukazującego się trzy razy tygodniowo. A konieczność pisma była paląca, gdy społeczeństwo kowieńskie zostało pozbawione nawet niewielkiej gazetki polskiej, wydawanej w Wilnie za okupacji niemieckiej, skutkiem zajęcia następnie podczas odwrotu Niemców tegoż Wilna przez bolszewików.

9 lutego 1919 r. więc ukazał się pierwszy numer „Głosu Kowieńskiego”. Pismo skromnych rozmiarów nie stawiało sobie zbyt rozległych celów, zwywało tylko do skupienia się i zespolenia wszystkich poczuwających się tam do narodowości polskiej. Za myśl przewodnią „Głos” zaś obrał słowa Maurycego Mochnackiego, które należało sobie przypominać zawsze, a dziś może jeszcze więcej niż kiedy indziej: „Rachujemy na wszystko, co wypasć może, ale się na nic nie spuszczaamy i nie wierzymy w nic, tylko w samych siebie”.

Ciężkie były warunki materialne, z którymi trzeba było walczyć, niechętnie wielce, skromnie mówiąc, koleżeńskie powitanie organów prasy litewskiej, z których np. „Laisve”, obecnie już nie wychodząca, domagała się uprzejmie aż postawienia wydawców „Głosu” przed Sądem Wojennym. Paromiesięczne istnienie pierwszego pisma polskiego zostało przerwane skutkiem zamknięcia z rozporządzenia władz.

Żywo odczuwana potrzeba pisma wywołała następnie założenie „Ziemi Kowieńskiej”, którego numer pierwszy ujrzał światło dzienne 16 kwietnia 1919 r. Dalsze borykanie się z trudnościami materialnymi, ciężkie szczególnie warunki zewnętrzne składają się na dzieje tego pisma, które od pierwszych numerów zostało już przekształcone na codzienne. To pismo zostało zamknięte w czasie kampanji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego Litwy.

Po zamkniętej „Zemi” ukazują się dalej w kolejnym następstwie 4-go kwietnia 1920 r. „Dziennik Kowieński”, po jego zamknięciu „Gazeta Kowieńska” 19 października 1920 r. dalej zamiast zamkniętej „Gazety” „Goniec Kowieński” 13 listopada 1920 r. i w końcu do dziś istniejący „Dzień Kowieński” od 10-go sierpnia 1921 r.

Ludziom pracującym w dziedzinie prasy polskiej u nas, mimo wszelkich trudności oraz przeszkód, nie brakło, jak widać, chęci do pracy i wytrwania i w dniu, gdy codzienna prasa polska święci tam swe pięćdziesiąt lat, pozostaje z warunkami nieprzyjaznymi, pozostaje złożyć życzenie i w dalszym jej istnieniu, wedle pięknych słów Aleksandra Fredry, by zawsze miała „odwagę czynu a nawet odwagę kłeski”.

(WILBI).

Zajęła w kościele.

„Strzecha Rodzina” daje następującą „wiązkę suchych faktów” ze smutnych zajęć w kościele po Karmelickim w Kownie.

20 stycznia. Mityng na cmentarzu, urządzony po sumie i zapowiadający skasowanie nabożeństw polskich w kościele po-Karmelickim od przyszłej niedzieli 27 stycznia.

27-go stycznia. Wygłoszenie kazania litewskiego w czasie sumy, zamiast przed sumą. Przybycie w połowie nabożeń-

stwa „gości” znanych z mityngowania poprzedniej niedzieli. Spiew litewskiej suplikacji przez tychże w czasie mającego się odbyć kazania polskiego po sumie. Dwukrotna próba ze strony księdza wygłoszenia kazania po polsku, udaremniona przez wyzywające zachowanie się nieproszonych gości.

Po niesporach tegoż dnia mityng zapowiadający dalszą działalność na 2-go lutego, której celem uniemożliwienie kazania polskiego i spiewów polskich w tym dniu wypadających.

2-go lutego. Przeszkodzenie śpiewaniu suplikacji polskiej po wotywie, Zamknięcie tabernakulum przez księdza, odprawiającego nabożeństwo: nieustający ryk litewski.

3-go lutego. Ogłoszenie przez służbę kościelną o zamknięciu kościoła. Rwytes w kościele i ucieczka z tegoż kto jak mógł.

Jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła, w kościele po-Karmelickim w Kownie dn. 10-go lutego połała się krew robotników polskich. Szczegółów narazie brak. (WILBI).

Żydzi w Kownie.

Żydowski „Nasz Przegląd” zamieścił artykuł, w którym przedstawia sytuację Żydów na Litwie kowieńskiej.

„Brzmi to jakoś dziwnie” — pisze „Nasz Przegląd” — że ta sama Litwa, która uchodziła do niedawna za „raj” żydowski, za drugą Palestynę, a którą minister Rozenbaum nazywał w swych wywiadach zagranicznych „krajem wymarzonym” dla Żydów — stała się obecnie... krajem rozczarowanych nadziei żydowskich.”

Zdaniem „Naszego Przeglądu” polityka rządu kowieńskiego w stosunku do spraw żydowskich uległa tak znacznemu odchyleniu od dotychczasowego programu, iż można ją uważać za antysemicką w zupełności.

O stosowaniu w praktyce deklaracji paryskiej, złożonej swego czasu przez delegację litewską na konferencji pokojowej delegacji żydowskiej w Paryżu, mowy już obecnie być nie może. Konstytucja uchwalona szeregiem ustaw ograniczających prawa ludności żydowskiej na Litwie. Podobno Żydzi w Kownie z całym pesymizmem patrzą w przyszłość, oczekując nowych ograniczeń w szkolnictwie i wprowadzenia przymusowego odpoczynku niedzielnego. Najbardziej zaś dotknął ich fakt zlikwidowania ministerstwa dla spraw żydowskich. Minister żydowski pozostał już nietylko bez teki, ale — bez kancelarii i... mieszkania.

„Co poczną wtedy gminy żydowskie? — błąda „Nasz Przegląd” — które był swój i działalność związały najzupełniej z ministerstwem. Istnieje jeszcze w Kownie Żydowska Rada Narodowa, ale ta dotychczas nie została jeszcze zalegalizowana.

J. M.

Dzień Polski organ chłopsko-narodowego stronnictwa rolniczego czyli konserwatystów poznańskich pisze o mianowaniu generała Sikorskiego:

„Jeżeli przesilenie na stanowisku ministra spraw wojskowych z jakichkolwiek względów stało się koniecznym, to powierzenie tych funkcji generałowi Sikorskiemu musimy uważać za posunięcie trafne w obecnych warunkach”.

Natomiast prasa związku ludowo-narodowego, zwłaszcza prowincjonalna i agitacyjna powitała mianowanie gen. Sikorskiego nową powodzią kłamstw.

Zespolenie dzielnic.

WARSZAWA. 19.II. (Pa'). Rada Ministrów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu złożyć Sejmowi projekt ustawy o definitywnym ustanowieniu wolnego obrotu handlowego między b. dzielnicą pruską a innymi dzielnicami Rzeczypospolitej. Ustawa uchylałaby dotychczasowe prowizoryczne rozporządzenia w tym przedmiocie. Rozporządzenia te właściwie nie znosiły wyraźnie dawniejszych postanowień co do granicy gospodarczej między b. dzielnicą pruską, a resztą Rzeczypospolitej lecz zawieszają tylko ich zastosowanie. Utrzymanie tego rodzaju granic było swego czasu koniecznym z powodu istnienia w b. dzielnicy pruskiej zupełnie odmiennych warunków sekwestru na niektóre artykuły. Przez to też uzasadnioną była konieczność utrzymywania zamkniętego obszaru gospodarczego od strony innych obszarów Rzeczypospolitej, posiadających odmienny system gospodarczy. Wobec zaprowadzenia wolnego handlu ziemiołodami na całym obszarze Rzeczypospolitej i wobec stale postępującej asymilacji stosunków gospodarczych w poszczególnych dzielnicach polskich uwydatniającej się najwięcej w zrównaniu cen na różne artykuły ustawowe i ostateczne zniesienie granicy gospodarczej jest niedozwolnym nakazem obecnej chwili.

Likwidacja serwitutów.

WARSZAWA. 19.II. (Pat). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 b. m. uchwaliła wniosek ministra reform rolnych w sprawie zmian w projekcie ustawy o uzupełnieniach i zmianach do ustawy z dnia 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego. Ustalony wniosek okazał się koniecznym wobec tego, że zaprojektowane zmiany ustawy z dnia 7 maja 1920 roku zmierzające do wzmożenia tempa prac likwidacyjno-serwitutowych były niedostateczne. Dla uniemożliwienia nadmiernego przewlekania prac komisji szacunkowych i rozjemczych Rada Ministrów postanowiła przyznać prawo zwolnienia posiedzeń komisji nie tylko przewodniczącym tychże komisji lecz i komisarzowi ziemskiemu. Ustawa z dnia 2 marca 1923 r. nadała ministrowi skarbu specjalne pełnomocnictwa w przedmiocie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznymi oraz obrotu pieniężnym zagranicą po dzień 31 marca 1924 r. Wobec tego, że okres sanacji skarbu trwać będzie jeszcze przez szereg miesięcy termin ten okazał się niewystarczającym. W związku z tem Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 b. m. uchwaliła projekt ustawy przedłużającej rzeczony pełnomocnictwa dla ministra skarbu (w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości) do dnia 31 marca 1925 r. Ustalono poprzednio kwoty grzywien w markach wyrażone zostały w złotych polskich.

Wnioski Greckiego Zgromadzenia Nar.

ATENY. 19.II. (Pat). Polradio. ~ Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, b. prezydent ministrów Gonatas po wygłoszeniu przemówienia przeciwko dynastji złożył wniosek, oświadczający, że wobec obalenia dynastji Zgromadzenie może proklamować republikę. Drugi wniosek zredagowany w podob-

nym sensie został złożony przez grupę deputowanych republikańskich. Zastępca przewodniczącego związku republikańskiego przedstawił trzeci wniosek domagający się wprowadzić również proklamacji przez Konstytuante republikę, jednakże pod warunkiem, że naród będzie powołany do udzielenia drogą plebiscytu definitywnej sankcji tej zmianie ustroju kraju. Prezes Rady Ministrów Cafandaris oświadczył, że powyższy wniosek jest dowodem wyrażania programu popieranego dotychczas przez związek republikański. Wniosek ten stanowi pewnego rodzaju sensację, tembardziej, że znalazł poparcie liberałów republikańskich oraz dwóch liberalnych konserwatystów. Dziś jeszcze odbędzie się dalszy ciąg obrad.

TELEGRAMY.

Sytuacja w Bawarii.

MONACHJUM. 19. II. (PAT.) W Monachijskich kołach rządowych panuje przekonanie, że obecna choroba prezydenta ministrów Knillinga jest tylko pretekstem i ustąpienie Kahra pociągnie za sobą ustąpienie prezydenta ministrów.

Likwidacja sprawy honorowej.

WARSZAWA. 19. II. (PAT.) W sprawie honorowej między generałem Stanisławem Hallerem a pos. na sejm Miedzińskim, gen. Haller otrzymał żądane zadośćuczynienie od pos. Miedzińskiego w formie listu do marszałka Sejmu w którym poseł, zarzut uczyniony Hallerowi, jakoby ten uchylał się od obrony honoru oficerskiego po wyjaśnieniu sprawy uznaje za nieuzasadniony i cofa go z powrotem.

Prace komisji kłajpedzkiej.

GENEWA 19. II. (PAT.) Powróciła tu mianowana przez Ligę Narodów komisja do zbadania sprawy Kłajpedy. Komisja pozostanie w Genewie gdzie przygotowuje propozycje dotyczące portu kłajpedzkiego i ruchu tranzytowego z uwzględnieniem interesów Kłajpedy Litwy i Polski.

O spokój w Palatynacie.

LONDYN. 18. II. (PAT) Polradio. Z Palatynatu donoszą, że wobec porozumienia specjalnego międzysojuszniczego komitetu z komitetem sejmiku powiatowego w Palatynacie w sprawie przywrócenia porządku i normalnego biegu życia, oraz objęcia administracji przez dawne władze Palatynatu, terror i gwałt ustały prawie zupełnie.

Komitet uważa przeprowadzenie swojej akcji za konieczne tak długo, dopóki życie w Palatynacie nie wróci do normalnego istotnego stanu. Komitet wydał odezwę do ludności, w której oznajmia, że autonomiczny rząd separatystów przestał istnieć.

Odezwa wzywa przeto ludność Palatynatu do współpracy z Komitetem około utrzymania porządku publicznego, oraz do zachowania spokoju, grożąc surowymi represjami każdemu, kto by ośmielił się pogwałcić istniejący obecnie porządek rzeczy. Poza tem odezwa zapowiada, że nie będą stosowane żadne represje względem którykolwiek partyj politycznych.

D-ry

Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz

lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecym w Zakładzie położniczym: ul. W. Pohulanka Nr. 31

wiązki na pola pracy nad postępem materialnym i duchowym. — „Kto z idei niepodległości politycznej — pisat Moszyński w innym miejscu, tłumacząc myśl swą dokładniej — robi najszlachetniejszy cel dążeń narodowych, ten zaprzecza Słowu Bożemu, które polityczny ustroj każe uważać tylko z srodek do pracy, za szatę, która zwierztrzeje, a nie za najwyższy cel dążeń.

Jakże to nazwać inaczej, jak ascetyzmem patriotycznym? I dla myśli swojej wynalazł Moszyński podstawę twierdzenia, które przyjął za aksjomat, nie potrzebujący dowodów, jasny, jak prawdy matematyczne — że bieg dzieł ku temu zmierza, aby mniejsze jednostki narodowe i państwowe zwały się stopniowo w coraz większe konglomeraty. A zatem skoro naród utracił niepodległość, to walczyć o jej odzyskanie znaczy iść przeciw historii. W tymże wniosku utwierdzało go również jego prostolinijne sumienie, nie uznające żadnych kompromisów, żadnych ustępstw. Więc w stosunku do mocarstw rozbiorowych mogły być tylko dwie alternatywy: albo jawna walka orężna, albo bezwarunkowe poddanie się woli Opatrzności i radośne

dźwiganie jarzma niewoli w tej myśli, że w najgorszych, jakie dadzą się pomyśleć, warunkach, nawet w zakresie narzuconych przez zaborcę ustaw i praw w celu zniszczenia Polski, Polak patriota dokonaj może wielkich rzeczy, o ile zdoła ideę ojczyzny ująć nie materialnie, lecz duchowo, ze stanowiska pracy w winnicy Pańskiej, do której powołał Zbawiciel każdego człowieka, każdy naród. Żadnej *restrictio mentalis* Moszyński nie dopuszczał; t. zw.: polityka ugodowa, afirmująca lojalizm, a gotowa przy pierwszej lepszej sposobności do zmiany frontu, była w oczach jego polityką niemoralną.

Straszny dla każdego innego Polaka, wniosek, do którego doszedł Moszyński, nie tylko nie przeraził go, ale otwierał przed nim nowe szerokie widnokręgi, wprowadzające, zdaniem jego, Polskę na widowie wielkich prac, heroicznych wysiłen w imię wielkiego posłannictwa, które w skutek nowych warunków spadało na nią. Oto powołana, była, nie mocą oręża, lecz mocą ducha, pokonać, przeobrazić, pociągnąć ku sobie tę Rosję, do której dopust Boży przykuł ją łańcuchem niewoli. Droga do tego była

jedna: stworzyć z siebie wzór doskonałej społeczności, opartej na zasadach katolickich „Bóg — pisat on — wprowadził nas w sam organizm Rosji, byśmy w niej pierwsiastek odrodzenia chrześcijańskiego całej wschodniej Słowiańszczyzny stanowili”.

Myśli swojej oddał się Moszyński z całą namietnością swego temperamentu i od 1880 r. począł ją przeprowadzać we wszystkich pracach swoich. W końcu jednej z broszur umieszczał on następujące słowa (1882): „Pogrzebmy raz na zawsze t. zw. w dyplomacji „Sprawę Polską”, by polskie wskrzesić życie. Powiedźmy otwartym i skrytym nieprzyjaciółom naszym, że niema polskiej sprawy, polskiej głupoty i polskiego szaleństwa, że nie dajmy się dłużej na passu patrystycznej frazeologii na własną prowadzić zagładę, ale powiedźmy, że żyje naród, z którym kiedyś w przyszłości świat musi obrać chunek zrobić”. „Chcąc — pisat w jednej z późniejszych prac swoich — sobie zdobyć krzyż zasługi w cywilizacyjnej pracy ludzkości, musimy reformę zacząć od siebie samych, przodować musimy miłością, poświęceniem, cierpli-

wością chrześcijańską”, w ten sposób usuwając uprzedzenia żywione przeciw temu, co podstawą jest naszego bytu, t. j. przeciw religji katolickiej. „Musimy przede wszystkim silną i niezachwianą żywić wiarę, że *wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a to jest zwycięstwo, które zwycięża świat, wiara nasza*” (List Sw. Jana). Pamiętajmy, że dziś znowu zaprasza nas Opatrzność na gody dziejowe. Spieszmy się by znowu słońce nie zaszło, nim się na nie stawimy. Posyła Pan słuę swego w godzinę godów, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszedł, boć wszystko gotowe... Godami dziejowymi, godami narodowymi była dla niego rezygnacja z marzenia największego każdemu Polakowi i najdroższego Ascezyzm patriotyczny na pedożu idei me-syjańskiej. Ale czy można było w ostrzejszym stanąć przeciwieństwie do całego narodu?

M. Zaleski.

KRONIKA

ŚRODA
20 Dnia
Maksymiliana
Jutro
św. Piotra

Wa. g. 6 m. 58 k. g. 4 m. 47

WILENSKA.

— (1) Zaćmienie księżyca. Dziś, dn. 20 lutego będziemy mogli oglądać zaćmienie księżyca, jeżeli wieczór wypadnie pogodny. Zaćmienie trwać będzie kilka godzin, a skończy się o godz. 8 wiecz.

— Odwołanie pociągów. Dyrekcja Wileńska P. K. P. zawiadamia, że, wobec słabego zaludnienia, poczynając od dnia 25. II. r. b. odwołuje się kursowanie pociągów osobowych Nr. 411/412 na linii Wilno-Mołodeczno-Olechnowice i pociągów mieszanych Nr. 551/552 na linii Wilno-Podbródzie-Królewszczyzna.

Nadmienia się przytem, że w zależności od obrotu składów ostatni raz z Wilna poc. Nr. 551 odejdzie 24 b. m. poc. zaś z Królewszczyzny Nr. 552 odejdzie 25 b. m.

— Urzędnicy państwowi. Z inicjatywy głównego zarządu Stowarzyszenia urzędników państwowych odbyła się konferencja w prezydium rady ministrów w sprawie egzaminów urzędniczych i projektu odroczenia stabilizacji.

Naczelnik wydziału osobowego prezydium rady ministrów, dr. Słęk, wyjaśnił, że rząd zamierza rozpocząć stabilizowanie urzędników z końcem marca r. b, natomiast proponuje odroczenie stabilizacji do roku tych urzędników, którzy nie mają jeszcze dostatecznego teoretycznego i praktycznego przygotowania. W miarę zdawania przez nich przewidzianych w rozporządzeniach (Dziennik Ustaw Nr. 13 z 1924 r.) egzaminów, będzie się dokonywała stabilizacja.

Przedstawiciele głównego zarządu Stow. urzędników państwowych postanowili w najbliższym czasie rozważyć sprawę odroczenia stabilizacji i przystąpić do zorganizowania pomocy w przygotowaniu do egzaminów (wydawanie zbioru ustaw, podręczników i zorganizowanie kursów).

— Składki emerytalne. W wykonaniu ustawy emerytalnej z dn. 11 grudnia r. z. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Prezydium Rady Mi-

nistrów zaleciło wszystkim urzędom potrącać co miesiąc opłaty w wysokości 3 proc. uposażenia miesięcznego, pobieranego przez funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych w służbie czynnej i na emeryturze. Opłata ta ma być pobierana od stałego uposażenia wypłacanego w dniu pierwszym każdego miesiąca oraz od dodatków wchodzących w skład uposażenia z wyłączeniem dodatków stołecznych i kresowych. Opłacie tej nie podlegają też pensje wdowie i sieroca. Opłatę ściągnąć należy wstecz od 1 października r. z.; zaległości te ściągnąć należy w sześciu ratach miesięcznych, poczynając od 1 marca r. b.

— (2) Z komisji rzeczoznawców branży szewskiej. W dn. 18 lutego odbyło się posiedzenie Komisji rzeczoznawców branży szewskiej w obecności przedstawicieli skórnictwa, którzy podali ceny na skóry: chrom 2500—3500 tys. marek gładkiej czarnej 5500 tys., skóry twarde brandzle 8—9 mil. za klg., podeszwy 13—16 mil. Dla uzasadnienia wyższej ceny na skórę w obcej walucie, przy niższej tej waluty na giełdzie, przedstawiciel skórników p. Zaks podał, że robotnicy są opłacani przy 4 godzinowym dniu pracy 45 mil. mk. tygodniowo a to ze względu na wysokie ceny żywności, czyli że w kalkulacji produkowanego artykułu robocizna stanowi proc. nie normalny. Wobec trwającego strejku robotników szewskich Komisja ustaliła ceny na wyroby szewskie po uregulowaniu sprawy strejku.

— (3) Zjazd rolniczy. Na skutek akcji Związku Kółek Rolniczych w budżetach Sejmików na rok bieżący daje się zauważyć pewną jednolitość zamierzeń. Zaznaczyć należy bowiem, że w latach ubiegłych Sejmiki nie miały w tym zakresie wyraźnego planu. Jedne Sejmiki projektowały zakup piętrowych motorowych, które to zamiary spełniły na niczem, inne próbowały dokonywać zakupów bydła rasowego, przyczem sprowadzano bydło różnych ras, inne znów Sejmiki postanowiły uruchomić szkoły rolnicze, które jednak albo nie zostały uruchomione, albo prowadzone w sposób niewłaściwy, jako gospodarstwo dochodowe. W paru powiatach uruchomione zostały wypożyczalnie narzędzi rolniczych. Należy mieć nadzieję, że wobec zainteresowania się tą akcją jednocześnie, towarzystw rolniczych i związków kółek rolniczych dotychczasowa bezplanowość zostanie usunięta. Jako zapoczątkowaniem tej akcji uważać należy projekt zjazdu przedstawicieli zainteresowanych i kompetentnych instytucji, jaki powstał jednocześnie w sferach urzędowych i samorządowych.

— (4) Strejk na garbarniach. Pertraktacji pomiędzy przemysłowcami a robotnikami, prowadzone przy pośrednictwie Okręgowej Inspekcji Pracy, nie dały żadnych pomysłowych rezultatów. Przedstawiciele robotników nie zgadzają się na zaproponowane przez przemysłowców warunki: zwaloryzowania płac podług zarobków przedwojennych z dodatkiem stosownie do wzrostu drożyzny w porozumieniu z czasem przedwojennym i z dalszym podwyższeniem płac, uwzględniającym przejście do 8 godz. dnia roboczego. Strejk trwa w dalszym ciągu.

— (5) Miejskie roboty publiczne. W dn. 18 lutego, pod przewodnictwem d-ra P. Dembowskiego, przy współudziale radnych Godwoda, Perkowskiego, Studnickiego i Zastrowta oraz członków Magistratu i kierowników sekcji technicz-

nej Magistratu, odbyło się zebranie w sprawie pomocy bezrobotnym przez zorganizowanie robót miejskich. Fundusze niezbędne na prowadzenie robót komisja spodziewa się otrzymać od rządu. Przewidywane są roboty tego typu, gdzie główny wydatek stanowi opłata za pracę bez nabywania kosztownych narzędzi i materiałów, a zatem roboty ziemne. Na pierwszy plan wysuwa się potrzeba niwelizacji ulic, przechodzących przez górę Boufałową. Sezon zimowy nie bardzo się nadaje do natychmiastowego rozpoczęcia robót ziemnych, należy jednak się spodziewać, że zanim miasto otrzyma niezbędne fundusze, już będzie można rozpocząć pracę. Co do sposobu organizacji pracy, to komisja jednomyślnie uważa, że koniecznym jest przestrzeganie wydajności pracy i stosowanie się do regulaminu, który zostanie opracowany przez Magistrat, dla większej zaś moralnej powagi regulaminu uznano za potrzebne zaproponować obu związkom zawodowym o zaakceptowanie i ewentualnymi zmianami co do szczegółów warunków, opracowanych przez inżynierów miejskich. Na podstawie doświadczeń, jakie otrzymano z robót publicznych, które prowadzono w r. 1919, komisja uznaje za rzecz niedopuszczalną, aby przy robotach publicznych były dwie władze, miejska i państwowa, ponieważ sprężystość wymaga, żeby była jedna władza. Pozatem można prowadzić tylko te roboty, co do których będzie pewność, że są złożone dostateczne fundusze do doprowadzenia prac do końca. Miasto gotowe jest raczej wyrzec się subwencji, niż otrzymywać sumy niedostateczne do wypłacenia w terminie płac. Regularność wypłat jest warunkiem prowadzenia robót.

— (6) Walka z paskarstwem. W dniu 18 lutego sąd okręgowy rozpatrywał szereg spraw handlarzy, pociągających do odpowiedzialności przez władze administracyjne. Zostali skazani Rachmil Jospe Maten Pudik na 1 tydzień aresztu, Morduch Sirota na 3 dni, Stefania Babkiewicza na 2 dni, Izak Szczybok i Borys Truboryst po 2 dni, Abram Zawadzki na grzywnę 1 mil. mk., zaś Lejba Alperowicz, Izrael Beński, Owsiej Borodow, Fejga Markman, Mendel Tepeh, Abram Kirzner, Abram Gitel i Mojżesz Szer na karę grzywny od 50 do 200 zł. polskich.

— Polki Biały Krzyż Jagiellońska 9 wznowił działalność biura pośrednictwa pracy, godzinny urząd, od 10-jej do 12-jej w poł.

(7) Zniżka drożyzny. Według obliczeń Okręgowej Inspekcji Pracy wskaźnik drożyzniany za pierwszą połowę miesiąca lutego zniżył się o 3 proc.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Dziś po raz ostatni „Cyd” z znakomitą odwrotnością roli Infantki Ireną Solską. Ceny miejsc z dn. 18 b. m. niższe.

Jutro premiera pełnej humoru komedji Niedomętego „Nauczycielka” z Ireną Solską i Konstantym Tatarukiewiczem w rolach głównych. Znakomita ta komedja grana była z powodzeniem na wszystkich scenach europejskich; obecnie przygotowuje ją Teatr Polski w Warszawie.

Dziś Premiera „Opowieści Hoffmanna”, przygotowana od szeregu tygodni, w nowej oprawie scenicznej pomysłu prof. Pronaszki, w najlepszej obsadzie rol, ukaże się nieodwołalnie w sobotę dn. 23 b. m.

— Przedstawienia dla inteligencji pracującej. Jutro w teatrze wielkim po cenach do połowy niższych „Gri-Gri”.

— Teatr Wielki. Ostatnia nowość repertuaru operetkowego „Taniec szczęścia”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Otręcia. Dnia 18 b. m. w celu samobójczym otręcia się amonjakiem 45 letnia Franciszka Rynkiewicz (Ludwisarska 14—16). Wzwaną na miejsce wypadku lekarz pogotowia odwiózł desperatkę do szpitala św. Jakóba.

— Dnia 19-go b. m. w celu pozbawienia się

Dystynkcję na balu
zaznacza się przez użycie wytwornych perfum i kosmetyków. Polecam znane i w całej Polsce zaprowadzone marki jak: „Maika”, „Róża Polska”, „Chypre Zak”, „Przemysławka”
Henryk Zak—Fabryka perfum w Poznaniu.

życia otręcia się octową esencją Helena Wojciechowiczowa (Popławska 27). Lekarz pogotowia opłodził desperatkę w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

Przyczyna samobójstw — sprzeczki małżeńskie.

— „Mily geś”. Dnia 18-go b. m. do mieszkania Michała Rozy (Wielka Obozowa 48) przyszedł w gościnę Konstanty Żemluk, który po wypiciu kilku kieliszków wódki uderzył nożem w głowę Kalinę Szachtarównę, poczem dał kilka strzałów i zbiegł.

— Pochle. Dnia 18-go b. m. podczas sprzeczki została pobita przez swą synową 60-letnia Urszula Budej, której rozbito głowę.

Wzwaną lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— W sprawie odznaczeń „Krzyżem zasługi”. Ministerstwo spraw wojskowych zakazało kategorycznie nadsyłania wniosków do odznaczeń „Krzyżem zasługi” zarówno osób wojskowych, jak i cywilnych, aż do czasu odwołania obecnego zarządzenia.

— Odzyskanie sędmiuset dzwonów. Donoszą z Warszawy że dnia 12 b. m. pełnomocnicy kurji archidiecezjalnej i dyrekcja zbiorów państwowych, przyjęli nowy wielki transport dzwonów z Rosji sowieckiej. Transport ten obejmuje około 700 dzwonów kościelnych. Dzwony te zostały przewiezione na tymczasowy skład na Pradze przy kościele Matki Boskiej Loretańskiej. Po zbadaniu ich przez fachową komisję będą oddane poszczególnym parafiom.

ZE ŚWIATA.

— Wstrzymanie ruchu handlowego z Ukrainą se-wleoką. Ze Lwowa donoszą, że władze nasze wydały rozporządzenie, wstrzymujące cały ruch handlowy między Polską a Ukrainą sowiecką na pograniczu nad Zbruczem. Wszystkie firmy handlowe, prowadzące transakcje na pograniczu, zostały o tem zarządzaniu zawiadomione, a agenci tych firm musieli zwrócić przepustki, uprawniające ich do przebywania w punktach granicznych. Zarządzenie to ma charakter tymczasowy. Po-wstrzymaniu również przyjmowanie deklaracji towarów przez urzędy celne, w celu wysyłania ich na Ukrainę. Jaki jest powód tego zarządzenia, dotychczas wiadomo.

ŻYCIE EKONOMICZNE

— Kurs waloryzacyjny franka złotego na d. 20 i 21 b. m. 1,800,000 mk.

— Spadek kosztów utrzymania. Komisja do badania kosztów utrzymania na posiedzeniu 18. II 1924 r. ustaliła iż koszta utrzymania od 1 lutego do 15 lut. włącznie w porównaniu o okresem od 15 stycznia do 31 stycznia włącznie zmniejszyły się o 1.93 proc.

WILENSKA GIEŁDA	
Urzędowa 19 lutego b. r.	
Czeki Londyn	39.700.000
Ruble złote	5175000
L. Z. i leń. Banku Ziem.	6000000
Wileńsk. Pryw. Bank Haudl.	310000

WARSZAWSKA GIEŁDA	
urzędowa 19 lutego b. r.	
Dolary	9400000 9200000
Londyn	4027500 39175000
Paryż	894000 386300
Frank szwajc.	162800 1594000
Frank złoty	1797000

Redaktor
Stanisław Mackiewicz

TEATR POLSKI (Lutnia)
Dziś po raz ostatni
„Cyd” tragedia w 3 akt. CORNILLE'A
Jutro premiera
Nauczycielka Komedja Nieodmieję
Występy
Ireny SOLSKIEJ
Początek o godz. 8 wiecz.
Ceny miejsc niższe.

TEATR WIELKI (na Pohulance)
jutro
przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach do połowy niższych
„Gri-Gri”
Operetka Lincke.
Dziś
„Taniec szczęścia” operetka Stolca.
Początek o g. 8 wiecz.
Ceny miejsc niższe.

Wileńskie Składy Towarowe „PACIFIC”
SPÓŁKA AKCYJNA
Zgodnie z § 16 statutu Spółki, oraz na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 9 maja 1922 r. i uchwałą Rady z dnia 21 stycznia 1924 r. Spółka Akcyjna Wileńskie Składy Towarowe „Pacific” przystępuje do wypuszczenia stu tysięcy sztuk akcji (100.000) trzeciej emisji x) po mk. 1000 nominalnej wartości, na warunkach następujących:
1) Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo nabycia jednej nowej akcji za jedną akcję poprzednich emisji.
2) Kurs emisyjny dla dawnych akcjonariuszy wynosi 100.000 mk. za sztukę.
3) Z sum pobranych za akcje trzeciej emisji mk. 1000, przeznacza się na zakładowy, a pozostałość po pokryciu kosztów emisji i stempia na kapitał zapasowy.
4) Wpłaty na trzecią emisję winny być uskutecznione w terminie miesięcznym t. j. od dnia 1 lutego r. b. do dnia 1 marca r. b.
5) Akcjonariusze, którzy nie uskutecznią wpłaty w powyższym terminie, tracą prawo do nabycia akcji po cenie emisyjnej.
6) Akcje trzeciej emisji będą braty udział w zyskach Spółki od dnia 1 stycznia 1924 r.
7) Akcje niewykupione w terminie przez starych akcjonariuszy, będą sprzedane po cenie giełdowej w terminie przez Radę nadzorczą.
Wpłaty na 3-ą emisję przyjmuje Zarząd Sp. Akc. „Pacific” w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 12.

Obwieszczenie.
Izby Skarbowej Wileńskiej.
Niniejszem przypominam się płatnikom podatku majątkowego, że z dniem 25 lutego r. b. upływa termin płatności pierwszej raty II ej salizki na podatek majątkowy. Druga rata tejże salizki płatną jest w terminie od 26 lutego do 26 marca r. b. Kwoty salizki, nie uszczone w tych terminach, ściągnięte będą przymusowo wraz ze znacznymi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi. Sposób obliczenia i wpłaty salizki podano w obwieszczeniach Izby Skarbowej, rozpiszkatowanych we wszystkich miejscowościach Ziemi Wileńskiej.
Wszelkich bliższych wyjaśnień, w razie potrzeby, udzielają właściwe Urzędy Skarbowe. — Wilno, 19 lutego 1924 r. —
J. Malecki,
DYREKTOR

Stałych dostawców
nabiału i wędlin poszukuje
Spółdzielnia Prae. U. S. B.
Oferty przyjmują sklep Św. Jąńska 12.
WYPRZEDAŻ MEBLI
pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych.
WILNO, Niemiecka 15. **S. Ancelewicz.**

Rutynowanego sklepowego
poszukuje Spółdzielnia Pracowników
U. S. B.
Zgłoszenia osobiste w sklepie Św. Jąńska 12.
od 10—1 i od 3—6
Spółdzielnia Rolna
Kresowego Związku Ziemian
w WILNIE
Ostobramska 19 telefon 1-47
kupuje
OWIES
wprost od producentów do dostawy natychmiastowej lub w późniejszych terminach. Udziela zaliczek. Uprasza się o oferty loco stacja załadowania.

Wileńskie Składy Towarowe „PACIFIC”
SPÓŁKA AKCYJNA.
składy z własnymi bocznkami kolejowymi, Rosa 5, tel. 369 — 756. Biuro Mickiewicza Nr. 12.
Wydaje pożyczki pod towary, opłaca przewóz kolejowy i magazynuje towar w nieograniczonej ilości.
Akuszerka w Warszawie udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.
Zginał półroczny piec (suka) rasy „Doberman” nazywa się „Mira” Łaskawego zna lażce uprasam o swet ul. Arsenalna 6 m. 1
Pokoju poszukuje kawaler przy porządnej rodzinie. Dow. Zawalna 14. Dr. Lewande od g. 8-5.
D-r M. Mienicki
Chor. wener syfilis i skórne (leczen. sztuczna. stół. ul. Wileńska 34 m. 31 Przyjmuje od 4-7
Skrads. książkę wojsk. Nr. 856 wyd. przez P.K.U. i metrykę urod. na im. Bronistawa Sackiewicza. Ustawia się